

JAN LEMAŃSKI

---

# Nokturn



JAN LEMAŃSKI

## Nokturn

Pudel, w psim świecie mędrca cieszący się sławą,  
Że tłuste z alfabetu wywęsza litery;  
Kundel, co zwykł uragać niepojętym zjawom —  
Więc krytyk, dalej Buldog z wejrzeniem megiery<sup>1</sup>,  
Obraz cnoty i statku — i Jamnik, co szparko  
Dołki kopie, jako też drobniejszy psi ludek,  
Powstawszy z materaców lub wylazłszy z budek,  
W noc, zwolnione z oków,  
Jeły szczekać na księżyc.

- Sam!
- Taki odludek!
- Tylko w gwiazdach, wśród obłoków!
- Toteż nie ma zdrowej cery!
- W rzeczy samej!
- Jak cytryna wygląda!
- Która ma plamy!
- A jak niegrzecznie  
Ku nam wypina okrągłość ronda  
W tak zwanej pełni!
- Taki zarozumialec!
- Nie zna, co bud kadry!
- Objętość zmienia!
- Ma jakieś kwadry<sup>2</sup>!
- Młodzież uczy rozmarzenia!
- Nic wart społecznie!
- Najzupelniej!
- Lada świeca ma więcej uspołecznienia!
- A już porównać nie da się z latarką!
- Podczas zaćmienia tli się,  
Że wstyd by było ogarkom!
- Albo znów, gdy nów,  
Tak źle przyświeca,  
Że choć wal w gębę!
- Rzekłbyś, iż chlubi się,  
Że oświatę ścmił nocnym Markom<sup>3</sup>.
- Dojąłbym ci go zębem,  
Ażby mi posoką z nieba lunął...
- Cóż, kiedy wysoko!
- Kto z nim tam wskóra!

Tak co noc wybucha, to cienie, to grubiej,  
Z ziemi do księżycy

<sup>1</sup>meģiera — mit. gr. jedna z trzech furii piekielnych; ogólnie: jędza. [przypis redakcyjny]

<sup>2</sup>kwadra — faza Księżycy, podczas której widoczna jest połowa półkuli. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>nocny Marek — aluzja do przysłowia: „tłucze się jak Marek po piekle”. [przypis redakcyjny]

Niechętny zgiełk wrzawy  
    Psich synów,  
    Z których tresura  
    Wytrzebiła ducha.  
Ten go oto pies gubi pod kijem  
    W czas prędkiej,  
    Ów go dla kęsa stawy  
    Powolniej zatraca,  
    W miarę gdy tyje,  
A inny — dla obroży malowanej w cętki,  
    Lub dla materaca,  
Ten wreszcie żywic ducha wcale nie ma chętki.  
    Świeć im kat!  
Stryk nie minie psiej kamaryli<sup>4</sup>.  
    Jej mniemania szczekliwe  
    Gasną tam, w wyżynie,  
Skąd księżyc jasne lice chyli,  
    Niemy,  
Jako świetlana myśl i cicha  
    Nad padolem,  
Nad ziemią, która pono jak wszystko  
    Co ziemskie, czyli kobiece,  
Przyciąga społem i odpycha;  
    Mórz mu łono odsłania  
    W pierś wydęte  
I psów mu szle ujadania —  
    Tu westchniemy...  
Z astronomów to wiemy, że przed iluś laty  
    Księżyc z ziemią był żonaty,  
I wspólnie upędzali się wokół słońca.  
    Niech kryje milczenie,  
    Żali miły był związek ten,  
Czy wiercenie się to wspólne,  
    Czy ta jednia —  
Dość, że siła odśrednia,  
    *Alias*<sup>5</sup> dusza bryły,  
Wyrwawszy go z ziemskości, rzuciła w przestrzenie.  
    Tam, choć łatwiej mu bytu  
    Przenikać istotę,  
Choć bliższym jest końca  
Czy może rozkwitu nowego,  
A przecież nieraz czytasz z białych lic księżyc  
    Tęsknotę,  
    I że go mamy wiecznie  
Ta ziemia ziemska, z mierzwą<sup>6</sup>,  
    Marglem<sup>7</sup>, błotem,  
Nawet z jej psami.

A kiedy nocna cisza w nim żałość podsycy,  
    Wtedy ziemską szatę  
    Jej olśniewa,  
    W srebrne jej opony

Kondycja ludzka

Księżyc

Piękno

<sup>4</sup>*kamaryla* (z hiszp.) — tu: „godna kompania”, klika. [przypis redakcyjny]

<sup>5</sup>*alias* (łac.) — czyli, innymi słowy. [przypis redakcyjny]

<sup>6</sup>*mierzwa* (gw.) — zgnieciona słoma, używana najczęściej na ściólkę lub naturalny, organiczny nawóz, gnój. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>*margiel* — rodzaj gliny. [przypis redakcyjny]

Marzenia stroi,  
Aż mu załśni majestatem.  
Oto dom, z gliny lepiony,  
Stoi ziemski,  
Jak proch widny mu z bezbrzeży;  
Oto ze ścian, ścieka lama<sup>8</sup>,  
Mieniają się od pozłoty;  
Oto dach tam leży, jak głowa  
W koronie, w której lśnienie tkwią groty  
Strzeliste, i płonie  
Licha nad nią gałązka drzewiny  
I zda się berłem.

Tak muszla perłowa  
Proch obleka w perłę.

---

<sup>8</sup>lama — tkanina o osnowie jedwabnej, używana dawniej do ozdoby bogatych strojów, szat liturgicznych i do dekoracji wnętrza; złotogłów. [przypis edytorski]

---

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/lemanski-nokturn>

Tekst opracowany na podstawie: Młoda Polska. Wybór poezji, oprac. Tadeusz Boy-Żeleński, wyd. drugie, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Wrocław 1947.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Łukasza Jachowicza. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Aneta Rawska, Emilia Radlak, Katarzyna Dug, Paulina Choromańska.

Okladka na podstawie: Thanasis Anastasiou, CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając zbiórkę na stronie [wolnelektury.pl](http://wolnelektury.pl).

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).